

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 792/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. z dnia 20 października 2020 roku w sprawie II K 202/18			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p>3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>1. <b>wynikający z apelacji obrońcy oskarżonej M. M. (1) zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wybiórczej ocenie materiału</b></p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

dowodowego, tj. na  
zupełnym  
pominięciu zeznań  
świadka M. D.  
złożonych na  
rozprawie w dniu  
16.07.2018 roku,  
gdzie zeznaje, iż  
nigdy nie miała  
telefonu do  
oskarżonej M. M. (1)  
oraz R. (w apelacji  
błędnie wskazano  
G.) D. z tej samej  
daty, zgodnie z  
którymi „on” niczego  
z M. M. (1) nie  
ustalał,

**2. wynikający z  
apelacji**

**oskarżonego G.**

**M.** zarzut

niewłaściwej oceny

zeznań

pokrzywdzonego i

wynikający sąd

zarzut błędu

ustaleniach

faktycznych

przyjętych przez sąd

rejonowy,

polegający na

uznaniu, że

przedmiotem

umowy o zakup

mieszkania były

szczegóły dotyczące

stanu, w jakim

nabyte ma być

mieszkanie, w

szczególności czy

zawierać ma ono

wyposażenie oraz

jakie, w sytuacji gdy

oskarżony jedynie

dopełni ustnej

umowy zawartej

z pokrzywdzonym,

zgodnie z którą

	za cenę 148.000 zł. może sprzedać mu jedynie „golutkie mieszkanie”, a co doprowadziło do niesłusznego skazania oskarżonego;		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Na wstępie sąd odwoławczy podnosi, iż apelacja oskarżonego G. M., choć nie wskazuje wprost (czy słownie, czy poprzez wskazanie konkretnych przepisów ustawy Kpk), jakie zarzuty stawia zaskarżonemu orzeczeniu, to można wywieść z niej czytelny wniosek, iż intencją w/w jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd rejonowy, polegający na dokonaniu takich ustaleń, zgodnie z którymi umówił się na sprzedanie za cenę zawartą w akcie notarialnym mieszkania z wyposażeniem o jakim zeznali pokrzywdzeni, a w konsekwencji, że jest			

winny przestępstwa oszustwa, w sytuacji, gdy zdaniem oskarżonego jedyne co, to dopełnił ustnej umowy z pokrzywdzonym, gdzie umówił się, iż za cenę 148.000 może mu sprzedać jedynie „golutkie mieszkanie” (i co jak można wnioskować dalej uczynił przekazując mu klucze do takiego tj. „golutkiego” mieszkania). Tym samym także intencją skarżącego był zarzut niewłaściwej oceny jego wyjaśnień i tych zeznań pokrzywdzonego, w których R. D. opisuje jakie mieszkanie, a dokładnie z jakim wyposażeniem i za jaką cenę, umówił się z oskarżonymi i oczekiwał wydania w chwili podpisywania aktu notarialnego.

Mając powyższe na uwadze, w/w zarzuty oskarżonego G. M. zostaną omówione łącznie z zarzutem obrazy przepisów postępowania, postawionym przez obrońcę M. M. (1).

W ocenie sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom skarżących, sąd I



instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności sprzedaży mieszkania, jak również w zakresie winy oskarżonych. Dokonana przez sąd I instancji analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, odpowiadająca dyrektywom określonym w art. 4 kpk, a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 kpk. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia skutkującego uznaniem winy oskarżonych. W szczególności także pogłębiał postępowanie dowodowe i konfrontował świadków.

Z uzasadnienia zaskarżonego

wyroku wynikają powody takiego rozstrzygnięcia, a sąd okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą sąd okręgowy aprobuje i należy jedynie zaakcentować te elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska skarżącego obrońcy i oskarżonego.

Ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie w istocie nie budzi wątpliwości. Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, odtworzył przebieg zdarzenia, oceniając dowody w sposób zgodny z zasadami prawa procesowego. Tym samym ustalenia faktyczne w zakresie zachowania oskarżonych nie wykroczyły poza ramy swobodnej oceny dowodów, albowiem poczynione zostały na podstawie

wszehstronnej  
analizy  
przeprowadzonych  
dowodów, których  
ocena nie wykazuje  
błędów natury  
faktycznej czy  
logicznej, zgodna  
jest ze wskazaniami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
sędziowskim  
przekonaniem.

Analiza pisemnego  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
orzeczenia wskazuje,  
że sąd I instancji  
wskazał, dlaczego  
dał wiarę zeznaniom  
pokrzywdzonych i  
wspierających ich  
relację dowodom, a  
uznał te wyjaśnienia  
oskarżonych, w  
których nie przyznali  
się do popełnienia  
zarzucanego im  
czynu za  
niewiarygodne.

Ocenę tą należy  
podzielić. Istotnym  
przy tym jest, iż  
sąd I instancji z  
uwagi na charakter  
sprawy, dokonał  
oceny materiału  
dowodowego z dużą  
ostrożnością, a  
relacje  
pokrzywdzonych,  
mogących być siłą  
rzeczy  
zainteresowanymi  
rozstrzygnięciem  
sprawy na swoją  
korzyść,  
zweryfikował innymi

okolicznościami wspierającymi ich wersję zdarzenia.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacjach podzielić zatem należało stanowisko sądu rejonowego co do tego, że wyjaśnienia oskarżonych, w których twierdzą, że przedmiotem umowy z pokrzywdzonymi była sprzedaż mieszkania w stanie zastanym przez małż. D. po przekazaniu kluczy, nie polegają na prawdzie i stanowią jedynie przyjętą linię obrony.

Nie jest również tak, jak starał się to wykazać obrońca M. M., iż jego klientka nie uczestniczyła w negocjacjach z pokrzywdzonymi, ani też nie brała udziału w zmianie stanu technicznego mieszkania, co winno prowadzić do wyroku uniewinniającego jej osobą. Wbrew takiemu stanowisku, jest ono czysto „cywilistyczne” i zupełnie pomija zasady prawa karnego decydujące o konieczności przyjęcia działania

sprawców „wspólnie i w porozumieniu”. Rację ma sąd I instancji przypisując oskarżonym takie właśnie działanie. Mimo bowiem tego, iż oskarżeni byli oficjalnie rozwiedzeni, a M. M. była w zaawansowanej ciąży, a po urodzeniu dziecka - w porożu, to analiza wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności musi prowadzić do jednego tylko logicznego wniosku: każde zachowanie któregokolwiek z oskarżonych wobec pokrzywdzonych, jako nabywców mieszkania, było uzgodnione, a przede wszystkim w pełni akceptowane przez oboje sprawców. Choć sprzedawane mieszkanie stanowiło majątek odrębny oskarżonej, to przecież to numer telefonu oskarżonego był tym, który podano w ofercie mieszkania na (...), to także oskarżony telefon ten odebrał i to on prowadził pierwotne ustalenia, co do ceny z pokrzywdzonym, kiedy cała czwórka (oboje oskarżeni, oboje pokrzywdzeni) spotkała się już na

miejscu. Oskarżona była wówczas obecna w mieszkaniu, skupiła się na rozmowie z przybyłą kobietą. Oboje także oskarżeni podejmowali decyzje w taki sposób, że pierwotnie został on odczytany przez pokrzywdzonych jako wspólna sprzedaż (dwóch właścicieli). obrońca M. M. stara się wykazać, iż winą pokrzywdzonych jest to, iż nie sprawdzili, kto prawnie jest właścicielem nabywanego mieszkania (a w związku z tym, z kim konkretnie winni uzgadniać określone rzeczy). Nijak się to jednak ma do bardzo wyraźnej aprobaty udzielanej oskarżonemu przez oskarżoną w trakcie poszukiwania nabywców, gdzie cywilnie można rzecz – pokrzywdzeni mieli pełne prawo, by uznać oskarżonego za - co najmniej - pełnomocnika właścicielki. Poprawnie natomiast kwestię tę ocenił z punktu widzenia karnego sąd meriti. Oskarżeni, choć

oficjalnie rozwiedzeni, dalej mieszkali razem i zachowywali się jak zgodna para oczekująca narodzin dziecka, w pełni aprobująca wzajemne decyzje co do sprzedaży mieszkania.

Ocena wyjaśnień oskarżonych w kwestii tego, co i za ile obiecali sprzedać pokrzywdzonym jest w pełni poprawna. Przede wszystkim słusznie wyjaśnienia te sąd meriti skonfrontował z treścią wystawionego na portalu (...) ogłoszenia pochodzącego od oskarżonego, a dotyczącego sprzedaży feralnego mieszkania. Analiza treści tego ogłoszenia jednoznacznie wskazuje, że „oferowane” do sprzedaży mieszkanie jest po generalnym remoncie, umeblowane, a cena jego podlega negocjacom. Mieszkanie posiadało status wykończonego i gotowego do zamieszkania. Co więcej, do ogłoszenia załączone były

zdjęcia obrazujące jego stan. Oczywiście słuszność przyznać należy skarżącemu obrońcy, że treść takiego ogłoszenia nie stanowi oferty w rozumieniu prawa cywilnego i nie wiąże stron w sposób określony reżimem prawa cywilnego (art. 66 kc i nast.), jednak okoliczność ta dla rozważenia możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa oszustwa na gruncie prawa karnego jest prawnie irrelevantna.

Pokrzywdzeni od samego początku utrzymywali, że mieszkanie ma stanowić lokatę kapitału i ma być przeznaczone jako przedmiot najmu. Nie mieli zamiaru w tym mieszkaniu ponosić dodatkowych nakładów, aby zwiększyć jego funkcjonalność. Całkiem logiczne jest więc i nie wymaga szczegółowego dowodzenia, że w takiej sytuacji preferowane jest mieszkanie po remoncie, albo co najmniej posiadające



stosowne wyposażenie umożliwiające korzystanie z mieszkania w sposób zgodny z jego przeznaczeniem, pomijając już kwestie związane ze standardem takiego wyposażenia. Przedmioty takie jak: kontakty, sanitariaty, baterie przy zlewach i umywalce czy wreszcie framugi oraz drzwi, których finalnie „zabrakło” w momencie przekazywania mieszkania to absolutnie niezbędne części nieruchomości dla jej zwykłego użytkowania. Tym bardziej więc wiarygodnie brzmi wersja pokrzywdzonych: gdyby bowiem zamiarem ich było nabycie mieszkania w stanie, w jakim zastali je przy jego odbiorze w dniu 31 sierpnia 2017 roku, to nie zainteresowali by się ofertą oskarżonych w pełni wyremontowanego, funkcjonalnego, umeblowanego, „gotowego do zamieszkania” lokalu, a szukali by tańszego mieszkania, np. ze statusem „do

remontu”, co wielokrotnie w swych depozycjach i bardzo przekonująco podkreślał zwłaszcza pokrzywdzony R. D. (2).

Naturalnym jest również przy tym, że standardem oferowanych do sprzedaży mieszkań na rynku wtórnym (nie pierwotnym), nie posiadających statusu „do remontu”, jest posiadanie w ich wykończeniu co najmniej takich elementów jak kontakty, gniazdko, framugi, czy drzwi. Analiza zaś dokumentacji przedstawionej przez pokrzywdzonych oraz wytworzonej na potrzeby wydania przez biegłego opinii wskazuje, że elementy te zostały wręcz siłowo usunięte (wyrwane), na co m.in. wskazuje wygląd ścian, jak też zwisające „niezabezpieczone” kable elektryczne.

Zważyć przy tym należy, że analiza zdjęć spornego mieszkania oferowanego jako przedmiot ogłoszenia na

portalu (...),  
ze zdjęciami tego  
mieszkania  
wykonanymi przez  
pokrzywdzonych  
oraz na potrzeby  
sporządzenia opinii  
przez biegłego  
wskazuje, że istotnie  
w mieszkaniu nie  
ma już pralki oraz  
drobnych mebli w  
pokojach  
(niedostosowanych  
do tego konkretnego  
wnętrza).  
Przedmioty takie jak  
pralka, stół z  
krzesłami oraz łóżko  
stanowiły przedmiot  
uzgodnienia  
pomiędzy  
pokrzywdzonymi a  
oskarżonymi,  
uzgodniono  
bowiem, że zostaną  
przez oskarżonych  
zabrane, a na to  
uzgodnienie  
wskazują spójne,  
konsekwentne i  
logiczne depozycje  
pokrzywdzonych.  
Pokrzywdzony R.  
D. (2) przyznał  
się również do  
okoliczności, że  
doszło do  
nieporozumienia i  
drobnego sporu  
dotyczącego  
metrażu  
oferowanego  
mieszkania (metraż  
miał być mniejszy  
jak oferowany),  
co podnosił także  
oskarżony, jednakże  
pomimo to  
pokrzywdzeni

zdecydowali się na zakup mieszkania, a oskarżeni na jego sprzedaż.

Stylistyka więc wypowiedzi pokrzywdzonych wskazuje, że nie dążą oni do celowego pomówienia oskarżonych o czyny, jakie nie były ich udziałem, skoro sami wskazują, że z ich strony ( ich roszczeń ) także pojawiły się nieporozumienia – tu dotyczące metrażu. Nadto wskazują, że doszło do uzgodnień dotyczących niektórych przedmiotów wyposażenia mieszkania, które oskarżeni mieli jednak „zabrać” ze sobą, pomimo, że z treści ogłoszenia wynikało, że „stan” wyposażenia nie podlega negocjacji. Toteż pokrzywdzeni przedstawiają w swych wypowiedziach fakty, które przemawiają na korzyść oskarżonych, co tylko dodatkowo wzmacnia wniosek o wiarygodności ich depozycji i braku oskarżenia o cokolwiek, co

nie było uzgodnione słownie z oskarżonymi, zanim doszło do podpisania aktu notarialnego.

Chodziło także o przedmioty używane i można rzec „niezbędne” gdy zważy się na posiadanie dwójki dzieci, w tym jednego niemowlęcia (pralka, łóżko dziecka).

Istotnie pokrzywdzeni nie zdecydowali się na zakup mieszkania przy pierwszym spotkaniu, uczynili to później, co implikowało kolejne spotkanie z oskarżonym i jest to dla sądu odwoławczego jak najbardziej naturalne.

Wiarygodność wersji pokrzywdzonych w tej kwestii potwierdza także przedstawiony biling rozmów telefonicznych obrazujący częstotliwość nawiązywanych pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonymi kontaktów, ze szczególnym wskazaniem ich

intensywności w okresie, kiedy pokrzywdzony po raz drugi umówił się na spotkanie i oglądanie mieszkania oraz moment, w którym doszło do wydania lokalu. W sierpniu 2017 odnotowano połączenia nawet rzędu 50-ciu nawiązanych (lub prób takiego nawiązania kontaktu) pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżonymi.

Pokrzywdzony zeznał, że usiłował dodzwonić się do oskarżonego w sytuacji, gdy zobaczył, jaki jest rzeczywisty stan wydanego mu lokalu.

Pokrzywdzeni nadto w okresie późniejszym intensywnie kontaktowali się telefonicznie z oskarżonymi ( lub też usiłowali nawiązać taki kontakt), a jak wynika z ich zeznań - celem przestawienia swych pretensji. Daje to asumpt przyjęciu, że pokrzywdzeni nie spodziewali się zastania lokalu w takim stanie i nigdy nie godzili się (kiedykolwiek) na taki jego

stan. Wymowna jest tu również treść wiadomości e-mail, jakie pokrzywdzona M. D. przesłała na adres skrzynki pocztowej oskarżonych w których zawarła szeregu uwag dotyczących „zrujnowanego” mieszkania i nieuchronności odpowiedzialności karnej oraz moralnej, jaka spotka oskarżonych za ich czyn.

Biling połączeń obrazuje, że wbrew wersji oskarżonych, kontakt z pokrzywdzonymi ( lub próby takiego kontaktu) były częste, wzmogły się w okresie na pewien czas przed podpisaniem aktu notarialnego, a w dni poprzedzające podpisanie tego aktu, były dość częste, nie ustały także po wydaniu lokalu. Ta częstotliwość, harmonogram połączeń stanowi pośrednie potwierdzenie dla wersji pokrzywdzonych, że dochodziło pomiędzy stronami do negocjacji, że następczo pokrzywdzeni byli

zszokowani z finału zawartej umowy.

Podnieść także należy, że pokrzywdzeni zdecydowali się na poniesienie kosztów przywrócenia lokalu „do stanu poprzedniego” i wykorzystania go zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, co jeszcze bardziej wzmocnia wiarygodność ich wersji odnośnie tego, jakiego mieszkania poszukiwali i na jakie się umówili.

Reasumując: w ślad za sądem I instancji podnieść należy, że brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wersji pokrzywdzonych, które co do kluczowych dla sprawy kwestii były konsekwentne i zbieżne.

W zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych zasadnie sąd nie dał im wiary, uznając je za przyjętą linię obrony. Jak inaczej w świetle przedstawionych powyżej dowodów podejść do depozycji



oskarżonego, w których stara się przeforsować tezę, że nie pamięta, by ustalał z pokrzywdzonym, co ma pozostać jako wyposażenie mieszkania, bo ofertą zainteresowanych było szersze grono osób (co dodatkowo jest sprzeczne z argumentem zawartym w apelacji, że jednak ustalenia pamięta i cena obejmowała „golutkie” mieszkanie). Nawet gdyby tak było, to z pewnością, z żadnym z potencjalnych kupców za finalną cenę sprzedaży (czy też w ramach oferowanej) oskarżony nie doszedł by do konsensusu, że mieszkanie, które zaprezentowane było w ramach oferty zdjęciach i w sposób wskazany w opisie ogłoszenia, ma jednakowoż nie posiadać framug, drzwi, kontaktów, gniazdek, funkcjonalnych sanitariatów itp. Przyjęcie takiej wersji byłoby wręcz absurdalne. Oskarżona natomiast ograniczyła się

jedynie do prostego  
negowania, by  
cokolwiek ustalała  
z pokrzywdzoną  
M. D. odnośnie  
wyposażenia lokalu.  
Jest to tym bardziej  
niewiarygodne, jak  
się przypomni, że  
nawet cena podana  
na (...) podlegać  
miała jednak  
negocjacji, a  
wiedza, logika i  
doświadczenie  
życiowe oraz  
zawodowe wskazują,  
że w przypadku  
oferty zawierającej  
sprzedaż  
umeblowanego  
mieszkania „pod  
klucz” siłą rzeczy  
wymuszone jest  
pytanie o to  
wyposażenie, które  
każdy racjonalnie  
myślący i  
wartościujący  
człowiek zada, a  
których cech i  
predyspozycji  
osobowościowych  
nie sposób odmówić  
stronom umowy  
kupna spornego  
mieszkania, choć  
oskarżona, wbrew  
takiej logice  
formułuje  
wypowiedzi pod  
adresem  
pokrzywdzonych, że  
„państwo D. w ogóle  
nic z nami nie  
uzgadniali, o nic się  
nie pytali, gdyby  
nie to, że były  
zdjęcia mieszkania  
w ogłoszeniach, to

nie wiedzieliby co jest w mieszkaniu". Oskarżona także wbrew wydrukowi z bilingu rozmów utrzymywała, że nie posiada numeru telefonu do M. D., nawet bowiem, gdyby takowego nie miała podanego (zapisanego), to posiadał ten numer oskarżony i dla M. M. (1) był on bez przeszkód dostępny.

Oskarżona starała się przeforsować wersję, że mieszkanie miało kupić małż. (...) oraz z uwagi na niepełnosprawność kupującego miało dojść do demontażu łazienki i dostosowania jej do potrzeb osoby niepełnosprawnej, a do transakcji jednak nie doszło, bowiem oskarżona urodziła dziecko i nie miała zamiaru demontażu łazienki.

Twierdzenia takie po pierwsze: brzmią mało wiarygodnie, jak się weźmie pod uwagę, że osoba niepełnosprawna preferowałaby raczej kupno mieszkania z oferty z dostosowaną już łazienką do określonych potrzeb takiej osoby, z drugiej strony zaś, poród oskarżonej

nie był przecież okolicznością niespodziewaną i taką, która powoduje konieczność zmiany planów dotyczących wyposażenia mieszkania. Po drugie: co dla sprawy jest najbardziej istotne, nie chodzi w niej przecież o to, czy oskarżeni (jedno z nich działające z aprobatą/w uzgodnieniu z drugim) wymontowali jakieś wyposażenie ze względu na oczekiwania innego potencjalnego nabywcy (jaki mógł się pojawić pomiędzy pierwszymi oględzinami mieszkania przez pokrzywdzonych, a chwilą podpisania aktu notarialnego), lecz o to, że oskarżeni (ewentualnie) zataili tę informację istotną z punktu widzenia wartości mieszkania przed pokrzywdzonymi i nie przekazali jej im zanim podpisano umowę cywilną (oraz o powody takiego „przemilczenia”).

Wniosek				
<p>- o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych (wniosek oskarżonego i obrońcy oskarżonej M. M.),</p> <p>- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu G. M. (wniosek obrońcy oskarżonej M. M.);</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne</p>			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
- wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie oskarżonych jest słuszny, apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.				
3.2.	<p><b>3. wynikający z apelacji obrońcy oskarżonej M. M. zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 286§ 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż</b></p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

oskarżona miałby wprowadzić w błąd M. i R. D. (2), co do stanu technicznego oraz wyposażenia mieszkania w okresie od przełomu lipca i sierpnia 2017 do 14 sierpnia 2017 roku w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nie daje jakichkolwiek podstaw do przypisania oskarżonej w/w czynu, a to ze względu na to, że:

a. w okresie wskazanym w opisie czynu oskarżeni nie byli związani jakąkolwiek umową z pokrzywdzonymi (nie istniała jakakolwiek umowa przedwstępna), nie istniała także jakakolwiek norma prawna zabraniająca oskarżonym prawa swobodnej dyspozycji własnością M. M. (1),

b. M. M. (1) nie była autorką ogłoszenia oraz nie uczestniczyła w rozmowach w sierpniu 2017 roku z potencjalnymi kupującymi,

c. z istoty prawa własności wynika prawo swobodnego dysponowania

własnością do czasu jego utraty bądź ograniczenia wynikającego z normy prawnej co Sąd w zupełności pominął,

d. M. M. (1) nie brała udziału w zmianie wyglądu oraz stanu technicznego mieszkania, gdyż w tym czasie przebywała w szpitalu w zaawansowanej ciąży;

e. ogłoszenie z połowy roku (maj, czerwiec 2017) wygasło w czerwcu i nie było ponawiane z treścią pierwotną a zatem nie mogło być podstawą ustalenia jego treści, która jak wiadomo jeśli pochodzi od konsumenta i tak nie jest wiążąca, nie stanowi oferty w rozumieniu prawa a jest jedynie propozycją do rozpoczęcia negocjacji;

f. podstawą ustalenia treści praw i obowiązków stron jest akt notarialny, a z niego nie wynika, jaki miał być stan techniczny lokalu będącego przedmiotem umowy sprzedaży, nadto Sąd nie

	<p>dostrzegł jednak znaczącej różnicy w cenie pierwotnie oczekiwanej (158.000) a ostatecznie osiągniętą (148.000) co także logicznie rozumując mogło wynikać z innego stanu lokalu w dniu jego sprzedaży;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Argumentacja wniesionego przez obrońcę środka zaskarżenia skupia swe starania na wykazaniu braku podstaw do przypisania oskarżonej sprawstwa w zakresie zarzuczonego jej czynu, jednakowoż oparta jest w głównej mierze na forsowaniu linii obrony z punktu widzenia założeń materii prawa cywilnego, które to zarzuty podniesione przez skarżącego obrońcę - dla możliwości uznania sprawstwa oskarżonej, rozumianego jako działanie wspólnie i w porozumieniu na gruncie prawa</p>			



karnego, w  
większości są  
prawnie  
irrelevantne.

Zwrócić należy  
uwagę, że nawet  
jeśli - jak utrzymują  
oskarżeni -  
otrzymali mniejszą  
o 10.000 zł. cenę  
za mieszkanie, jak  
oferowana - to i tak  
nie było prawnych  
podstaw ku temu,  
aby w sposób, w jaki  
postąpili oskarżeni,  
„rekompensować”  
sobie różnicę  
uzyskanej ceny  
sprzedaży. Przede  
wszystkim oskarżeni  
z chwilą podpisania  
aktu notarialnego w  
kształcie, jak w  
niniejszej sprawie,  
przestawali być  
właścicielami rzeczy  
i utracili fizyczne  
władztwo nad rzeczą  
w takim znaczeniu,  
że już nie mogli ani  
lokałem  
mieszkalnym, ani  
jego wyposażeniem  
dysponować jak  
właściciele. Nie  
mogli uszczuplić  
jego substancji,  
uczynić niezdatnym  
do użytku, odstąpić  
na rzecz innych osób  
lub w inny sposób  
rzeczą rozporządzić.  
Sąd odwoławczy  
zważył, że nawet  
także ewentualne  
ustalenie, iż  
oskarżeni uszczuplili  
substancję rzeczy

(mieszkania) już po podpisaniu aktu notarialnego - demontując istotne i integralne elementy wyposażenia mieszkania jak drzwi, framugi, kontakty, gniazdka, sanitariaty - nie ekskulpowaloby ich od popełnienia przestępstwa na gruncie prawa karnego, a co najmniej w zakresie tych konkretnych przedmiotów, ich czyn stanowiłby przestępstwo przywłaszczenia (natomiast przedmioty, których zabranie z mieszkania zostałyby - wbrew ustaleniom z pokrzywdzonymi - dokonane jeszcze przed przystąpieniem do aktu notarialnego, dalej stanowiłyby przedmiot oszustwa).

Rozważania w tej kwestii podjęto poniżej.

Odnosząc się do argumentów obrońcy, przed podpisaniem aktu notarialnego, choć nadal wówczas fizycznie właścicielka mieszkania była oskarżoną, to w przypadku, gdy

ofertą tą zainteresowali się już pokrzywdzeni i sąd meriti ponad wszelką wątpliwość wykazał wiarygodność wersji pokrzywdzonych, że doszło do ustalenia ceny nabywanego lokalu i jego wyposażenia za tą cenę, oskarżeni nie mieli prawa w swobodny sposób rozporządzać rzeczą, czy uszczuplać jej wartości nie informując o tym pokrzywdzonych - bez narażania się na karnomaterialny zarzut.

Odwołać się przy tym należy, do niekwestionowanej opinii biegłego rzeczoznawcy, z której w jednoznaczny sposób wynika, że wartość rynkowa oferowanego do sprzedaży lokalu na dzień 31 lipca 2017 roku wynosiła 126.500 zł. , a więc była niewątpliwie niższa od ceny jaką zaoferowali oskarżeni w swej ofercie zamieszkanej na portalu (...) i jaką uzyskali, natomiast na dzień 01 września 2017 roku wartość ta wynosiła 97.000 zł. Nie dziwi także, że biegły

ocenił powyższe na zasadzie stricte cywilnej, gdzie do ceny mieszkania zastanego przez pokrzywdzonych po przekazaniu im kluczy, siłą rzeczy doliczono koszty przywrócenia mieszkania do stanu jego użytku (jak pierwotnie). Opinia ta, a dokładnie wnioski w zakresie wartości mieszkania w dwóch badanych datach, nie była także przedmiotem zaskarżenia przez którąkolwiek ze stron.

To, że nie doszło do podpisania wskazywanej przez apelanta umowy przedwstępnej, jak też nie dokonano spisu przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu, czy nie zawarto w treści aktu notarialnego zapisu, że mieszkanie ma być nabyte z wyposażeniem i nie zawarto wyszczególnienia przedmiotów nie stanowi automatycznie, jak tego oczekuje skarżący, potwierdzenia wersji oskarżonych, czy też okoliczności dla nich korzystnych

z punktu widzenia  
prawa karnego.

Podpisanie umowy  
przedwstępnej  
sprzedaży nie jest  
warunkiem sine qua  
non przystąpienia  
do sporządzenia  
umowy właściwej  
- przyrzeczonej.  
Każda ze stron takiej  
umowy posiada w  
zasadzie interes w  
jej podpisaniu z  
uwagi na skutki  
takiej umowy. Skoro  
oskarżony wyjaśnia,  
że chciał rzekomo  
taką umowę  
podpisać, jak też  
sporządzić spis  
rzeczy, ale do tego  
nie doszło, bowiem  
takich oczekiwań nie  
miał pokrzywdzony,  
to co najmniej  
dziwi fakt, dlaczego  
oskarżony jednak  
nie dążył do  
przeforsowania  
swego stanowiska.  
Nie wskazano  
okoliczności, które  
wpływałyby na  
pozbawienia czy  
ograniczenie woli  
któregokolwiek z  
oskarżonych. Zbyt  
daleko idące są  
dywagacje  
skarżącego obrońcy,  
który niewątpliwie  
aspektowi  
cywilistycznemu  
sprawy poświęca  
dużo swej uwagi,  
ale jak już  
wspomniano, dla  
rozważenia

możliwości  
przypisania  
oskarżonym  
przestępstwa  
oszustwa nie ma to  
większego  
znaczenia. To, że  
w akcie notarialnym  
nie zawarto zapisu,  
iż przedmiotem  
sprzedaży jest  
umeblowane  
mieszkanie, czy też  
nie załączono spisu  
rzeczy, nie jest  
jeszcze  
dostatecznym  
dowodem na  
poparcie wersji  
oskarżonych, skoro  
w sprawie występuje  
szereg opisanych  
powyżej dowodów  
pośrednich na  
poparcie wersji  
prezentowanej przez  
pokrzywdzonych,  
jak też przemawiają  
za tym zasady  
logicznego  
rozumowania,  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
zawodowego.

Wytknąć przy tym  
należy skarżącemu,  
który wspomniane  
braki aktu  
notarialnego stara  
się poczytać jedynie  
na korzyść  
oskarżonych, że w  
akcie tym –  
co do opisu  
stanu technicznego  
mieszkania - brakuje  
także zapisów, które  
w jednoznaczny

sposób dawałyby podstawy do uznania, że strony umowy uzgodniły, iż mieszkanie ma być sprzedane kupującym w stanie, jaki zastali w dniu 31 sierpnia 2017 roku- a więc w złym stanie technicznym widocznym na załączonych do akt zdjęciach, czy w stanie „deweloperskim”.

Wobec ustalonego stanu faktycznego, wbrew zarzutom skarżących obrońcy oraz oskarżonego G. M. przedstawionych w rubryce powyżej nie budzi wątpliwości dopuszczenie się przez oskarżonych przypisanego im czynu. Przepis art. 286 § 1 kk nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne dodatkowe czynności, polegające na działaniu podstępny, a ponadto obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł wykryć swój błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Istota przestępstwa określonego w tym

przepisie polega także na pozostawieniu przez pokrzywdzonego w błędzie, a następnie wykorzystanie tego stanu przez sprawcę – i tak też było w przedmiotowej sprawie.

Tym samym w realiach niniejszej sprawy, gdyby pokrzywdzeni wiedzieli, że oskarżeni mają zamiar wydać im mieszkanie, w takim stanie, jak je zastali po podpisaniu aktu notarialnego (w chwili wydania) to nie przystąpili by do finalizacji takiej umowy i nie doszłoby do zaistnienia opisanych w akcie oskarżenia zachowań. Oskarżeni jedynie gołosłownie zapewniali pokrzywdzonych o szczerości swej oferty i jej finalnej realizacji (wydaniu mieszkania w stanie uprzednio umówionym), a faktycznie działali w celu doprowadzania ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżeni wykorzystali fakt, że do wydania lokalu miało dojść



w terminie nieco  
późniejszym i  
ewidentnie zdobyte  
u pokrzywdzonych  
zaufanie, w  
szczególności  
wyrażające się w  
fakcie, że  
pokrzywdzeni nie  
usiłowali ponownie  
tuż przed  
podpisaniem aktu  
notarialnego, jeszcze  
raz obejrzeć lokal.

Wbrew  
argumentacji  
zawartej w apelacji  
obrońcy sąd I  
instancji w pełni  
prawidłowo przyjął,  
że oskarżeni działali  
umyślnie z  
zamiarem  
bezpośrednim  
kierunkowym  
przemyślanym, a  
ponadto wspólnie  
i w porozumieniu,  
albowiem chcieli  
osiągnąć korzyść  
majątkową,  
polegającą na  
uzyskaniu  
uzgodnionej ceny i  
nie mieli zamiaru  
wywiązać się z  
pierwotnie złożonej  
oferty sprzedaży  
umeblowanego  
(poza pralka i  
drobnymi meblami)  
i funkcjonalnego  
mieszkania.  
Oskarżeni działali w  
warunkach  
współsprawstwa. To  
oskarżony  
przedstawiony był w  
ofercie sprzedażowej

mieszkania jako osoba legitymowana do nawiązania kontaktu, to z oskarżonym pokrzywdzeni spotkali się i prowadzili negocjacje tj. z nim konkretnie o cenie mieszkania rozmawiał pokrzywdzony (kobiety rozmawiały o jego wyposażeniu, ale też wszyscy rozmawiali razem w tym samym czasie i w tym samym miejscu), to on wydał klucze do mieszkania.

Oskarżony prezentował swą pozycję i zachowania w taki sposób, jak dysponent przedmiotu oferty, mimo, że właścicielem mieszkania była M. M. (1). Oboje oskarżeni mimo, że od strony formalno prawnej posiadają rozdzielność majątkową, to jednak zamieszkują razem, niedawno urodziło się ich wspólne dziecko, co świadczy o zachowaniu w ich związku głównych elementów więzi małżeńskich, w tym gospodarczych. Oskarżeni prezentowali czytelne, zgodne i

wspólne postawy, które w odczuciu pokrzywdzonych słusznie były odebrane pierwotnie jako posiadanie współwłasności do oferowanego lokum. O rzeczywistym stanie prawnym lokalu pokrzywdzeni powzięli informację w istocie tuż przed podpisaniem aktu notarialnego. Fakt, że pomimo tego, doszło do finalizacji umowy wskazuje jedynie na to, że w świadomości pokrzywdzonych oskarżeni działali nie tylko wspólnie i reprezentowali wspólny interes, ale i że czynili to w „uczciwy” sposób, jako rodzina chcąca sprzedać dotychczas zajmowane mieszkanie z uwagi na powiększająca się rodzinę. Nic w tym zakresie nie zmienia więc fakt, że pokrzywdzeni jako świadomi uczestnicy obrotu gospodarczego nie zapoznali się z rzeczywistym stanem prawnym lokalu i prowadzili negocjacje z osobą, która – jak twierdzi obrońca - nie miała prawa dysponowania rzeczą. Są to argumenty jakie

ewentualnie można podnosić na kanwie ważności zawartej umowy cywilnej, zaś dla potrzeb postępowania karnego, z uwagi na sposób działania oskarżonych stwierdzić należy, że pokrzywdzeni po prostu zostali wprowadzeni w błąd przez działających wspólnie oskarżonych.

Pokrzywdzeni mieli bowiem zamiar nabyć mieszkanie w stanie, jakie wynikało ze zdjęć na portalu (...), który potwierdzili oglądając mieszkanie na miejscu i swą postawą nigdy nie przejawili zgody, że to mieszkanie ma ulec radykalnym technicznym zmianom, czy pozbawieniu elementów znacząco obniżających jego wartość (zabudowa kuchni, zlew, umywalka, sedes, szafa wnękowa). Na możliwość przypisania odpowiedzialności M. M. nie jest w stanie wpłynąć fakt, że oskarżona znajdowała się w zaawansowanej ciąży, urodziła dziecko, a potem znajdowała się w

połogu i dlatego nie brała udziału w zmianie „wyglądu” oraz „stanu technicznego mieszkania”. Fakt, że to nie M. D., ale jej mąż (ewentualnie inna osoba/osoby) wynosił meble, czy demontował poszczególne sprzęty pozostaje bez znaczenia, bo czynności te były objęte wiedzą, wolą i akceptacją oskarżonej, zwłaszcza, że część tych sprzętów znalazła się finalnie w zajmowanym aktualnie lokum przez oskarżonych.

Oskarżona miała natomiast świadomość tych działań, ich skali oraz celu, co też jasno wynika z jej wypowiedzi. W kwestiach kluczowych dla kształtu aktu notarialnego byli małżonkowie także czynili wspólne ustalenia.

Oskarżony kontaktował się również z żoną (oficjalnie była) w chwili po podpisaniu aktu notarialnego, jak też po wydaniu kluczy, co jasno wynika z wyjaśnień oskarżonych i treści

załączonego bilingu rozmów.

Jak najbardziej więc zasadne jest przyjęcie, że oskarżeni działali w ramach wspólnie uzgodnionego planu z zamiarem pokrzywdzenia małż. D., akceptowali przy tym nawzajem swe działania i mieli świadomość oraz wolę ich przestępczego celu. Przekonują w tej sytuacji rozważania sądu meriti, gdy wywodzi, iż wobec tak drastycznych zmian, jakie oskarżeni poczynili w wydawanym lokum, ich celem było od początku pozbawienie go wszystkich elementów (wyposażenia), których brak podnieśli pokrzywdzeni. Stąd także ostatecznie nie zdecydowano się na rozważane rozbicie zachowań oskarżonych na dwa odrębne czyny karalne (oszustwa i przywłaszczenia mienia).

Wniosek

- o zmianę # zasadny  
zaskarżonego

wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej M. M. (1) od zarzuczonego jej czynu;	# częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
- wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie oskarżonej jest słuszny, apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie;			
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>			
4.1.	- rozmiar wyrządzonej szkody		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności			
Kontroli odwoławczej z urzędu podlegały także ustalenia sądu I instancji dotyczące wyrządzonej przestępstwem szkody, która w zaskarżonym wyroku określona została na kwotę 29.500 zł. stanowiącą różnicę pomiędzy wartością			

rynkową nieruchomości będącej przedmiotem umowy sprzedaży na dzień 31 lipca 2017 roku, a na dzień 1 września 2017 roku, w oparciu o niekwestionowaną przez strony opinię biegłego rzeczoznawcy, któremu ustaleni, co do zasady wyliczenia tych kosztów w oparciu o wspomnianą opinię, należy przyznać słuszność.

Sądowi rejonowemu umknęła jednak okoliczność, płynąca tak z wyjaśnień oskarżonych, jak też depozycji pokrzywdzonych, że strony umowy sprzedaży spornego lokalu mieszkalnego przed jej zawarciem umówiły się jednak, że oskarżeni z mieszkania zabiorą drobne sprzęty użytkowe, jak stoliczek z krzesłami, łóżko dziecka oraz pralkę. W ocenie sądu odwoławczego analiza dokumentacji zdjęciowej spornego lokalu mieszkalnego i wspomnianych elementów jego wyposażenia wskazuje, że



elementy  
umeblowania  
przedstawiają  
wartość stricte  
użytkową, związaną  
niewątpliwie z  
przeznaczeniem i  
amortyzacją i jako  
takie nie mają  
większego wpływu  
na wartość  
wyrządzonej  
przestępstwem  
szkody. Istotnym  
natomiast  
elementem  
wpływającym na  
ocenę wysokości  
wyrządzonej szkody  
jest wspomniana  
pralka. Zasady  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego nakazują  
przyjąć, że ta, choć  
używana,  
przedstawia  
najbardziej realną  
wartość materialną  
(przy czym w  
sytuacji, gdy  
oskarżonym w  
niedługim czasie  
przed zawarciem  
spornej umowy  
urodziło się dziecko  
niewątpliwie sprzęt  
ten eksploatowany  
był w wzmożony  
sposób). Przedmioty  
te, ocenione zostały  
przez pryzmat zasad  
życiowego  
doświadczenia oraz  
logicznego  
rozumowania przez  
sąd odwoławczy na  
kwotę nie mniejszą  
jak 1.500 zł. Wobec  
powyższego w ocenie

sądu odwoławczego, wspomniane ustalenia pomiędzy stronami umowy kupna lokalu, rzutują na wysokość faktycznie wyrządzonej przestępstwem szkody i mają wpływ na stopień wywiązania się przez oskarżonych ze zobowiązania i możliwy do przypisania im zakres działania z zamiarem uzyskania korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonych.

Powyższe ustalenia skutkowały więc koniecznością zmiany wyroku w zakresie ustalenia wysokości szkody i zredukowania nałożonego przez sąd rejonowy środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonych do kwoty 28.000 zł.

5.  
**ROZSTRZYGNIECIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**

1.7. ***Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji***

5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
- rozstrzygnięcie w zakresie uznania oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu,		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
- w rubryce 3.1., 3.2.;		
1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
- określenie rozmiaru szkody i obowiązku jej naprawienia		
Zwięźle o powodach zmiany		
- szerzej w rubryce 4.1.;		
1.9. <b>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
1.1.7. <b>Przyczyna, zakres i podstawa</b>		

<b>prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			

1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
pkt 3 sentencji	Zwalniając oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, z uwagi na trudną sytuację życiową, bytową, rodzinną, charakter i wysokość dochodu oraz wysokość zobowiązań fiskalnych wynikającą z wyroku, oparto się na przepisie art. 624 § 1 kpk.	
<b>7. PODPIS</b>		

1.11. <b>Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 20 października 2020 roku w sprawie II K 202/18	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo	

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. <b>Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot apelację wnoszący	oskarżony

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 20 października 2020 roku w sprawie II K 202/18	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	



#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana